

Wynagrodzenia nauczycieli z dotacji, a nie subwencji.

ZNP chce złożyć obywatelski projekt zmian w prawie To rząd, a nie samorządy, powinien odpowiadać za wypłatę wynagrodzeń nauczycielom - uważa ZNP. Związek przygotował projekt nowelizacji, zgodnie z którym środki na wynagrodzenia nauczycieli nie pochodziłyby z subwencji oświatowej, ale z dotacji celowej budżetu państwa.

Wynagrodzenia nauczycieli z dotacji, a nie subwencji. ZNP chce złożyć obywatelski projekt zmian w prawie To rząd, a nie samorządy, powinien odpowiadać za wypłatę wynagrodzeń nauczycielom - uważa ZNP. Związek przygotował projekt nowelizacji, zgodnie z którym środki na wynagrodzenia nauczycieli nie pochodziłyby z subwencji oświatowej, ale z dotacji celowej budżetu państwa. ZNP chce także, by zasada ta dotyczyła nie tylko nauczycieli pracujących w szkołach, ale także tych zatrudnionych w przedszkolach.

- W dniu dzisiejszym Związek Nauczycielstwa Polskiego zaczyna kampanię mającą na celu zmianę finansowania wynagrodzeń nauczycielskich - powiedział w poniedziałek na konferencji prasowej prezes ZNP Sławomir Broniarz. Wyjaśnił, że związek rozpoczyna zbieranie tysiąca podpisów koniecznych do zarejestrowania przez marszałka Sejmu komitetu inicjatywy obywatelskiej. Po rejestracji komitet będzie miał trzy miesiące na zebranie minimum 100 tys. podpisów osób popierających przygotowany przez ZNP projekt, by mógł zostać on złożony w Sejmie jako projekt obywatelski. Jak mówił prezes ZNP celem projektu jest "oderwanie płac nauczycieli od poziomu zamożności gminy". - Edukacja jest najważniejszą dziedziną życia społecznego i nie może być ona finansowana w zależności od tego, jak poszczególne samorządy radzą sobie z gospodarowaniem publicznym groszem - podkreślił Broniarz. Obecnie środki na wynagrodzenia dla nauczycieli pracujących w szkołach przekazywane są samorządom z budżetu państwa w formie subwencji oświatowej. Kwota, jaka trafia do konkretnego samorządu - gminy lub powiatu - nie jest powiązana z liczbą nauczycieli i ich poziomem awansu zawodowego, lecz wynika z liczby uczniów mieszkających na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego. Wyliczana jest na podstawie algorytmu podziału subwencji oświatowej, jednocześnie wysokość minimalnego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli określana jest w rozporządzeniu ministra edukacji. - Subwencja oświatowa przekazywana do samorządów zaspokaja ich potrzeby jeśli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli na poziomie osiemdziesięciu kilku procent. To kwota niewystarczająca i co roku samorządy mówią, że do subwencji oświatowej na zadania dotyczące realizacji oświatowej polityki państwa, a nie wynikające z ich zadań własnych, dokładają ponad 8 mld zł - poinformował prezes ZNP. Jak mówił, przekłada się to m.in. na politykę gmin w zakresie kształtowania sieci szkół, decyzje o zamykaniu placówek lub przekazywaniu ich prowadzenia innym podmiotom, np. stowarzyszeniom. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, inny mechanizm dotyczy finansowania przedszkoli. Prowadzenie ich jest zadaniem własnym samorządu - oznacza to, że na ten cel nie dostają one środków z subwencji oświatowej. Utrzymują je ze środków własnych (dochodów z podatków PIT i CIT) oraz z dotacji celowej z budżetu państwa na rozwój wychowania przedszkolnego. Co miałyby się zmienić Przygotowany przez związek projekt nowelizacji zakłada zmianę przepisów w trzech ustawach: ustawie o systemie oświaty, ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i ustawie Karta Nauczyciela. - Największa zmiana dotyczyć będzie art. 5 ustawy o systemie oświaty, w którym będzie zapis, że środki niezbędne na wynagrodzenia nauczycieli i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, finansowane są przez państwo w drodze dotacji celowej - powiedział Broniarz. Zapis ten oznacza, że całość środków na wynagrodzenia nauczycieli pracujących w szkołach i przedszkolach pochodzić ma z dotacji celowej budżetu państwa. Jednocześnie, inaczej niż w jest w przypadku subwencji, samorząd nie mogłyby przekazanych im środków wydać na inny cel niż płace nauczycieli. Prezes ZNP dopytywany przez dziennikarzy przyznał, że proponowana w projekcie zmiana oznacza nie tylko zmianę mechanizmu finansowania wynagrodzeń nauczycieli, ale także konieczność zwiększenia środków na ten cel w budżecie państwa. Wiceminister edukacji Teresa Wargocka, która w poniedziałek w Warszawie spotkała się z prezydium ZNP, pytana o inicjatywę związku dotyczącą zmiany mechanizmu finansowania wynagrodzeń powiedziała dziennikarzom: - To niesamowicie duża zmiana systemowa. Jeżeli związek zawodowy wypracował jakieś rozwiązania w tym zakresie to możemy się z nimi zapoznać. Dodała, że finansowanie oświaty jest jednym z tematów zainaugurowanej w ubiegłym tygodniu przez minister edukacji Annę Zalewską ogólnopolskiej debaty na temat edukacji. - Możemy na ten temat rozmawiać - zaznaczyła.